

**U-jazdowski
2017**

{Bank Pekao Project Room}
27/04—28/05/2017

Anna Orłowska

***Sunday
Night
Drama***

{Bank Pekao Project Room}

Projekt wspiera młodych artystów, nominowanych przez kuratorów sztuki, dyrektorów i kierowników instytucji artystycznych, wykładowców akademii sztuk pięknych z całej Polski. Od 2012 roku Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski zrealizowało wraz z Bankiem Pekao SA ponad 50 wystaw. W 2017 roku projekt koordynuje Kamil Kuskowski

Project supporting young artists who have been nominated by curators, directors and managers of art institutions, as well as lecturers from fine arts academies in Poland. Since 2012, the Centre for Contemporary Art Ujazdowski Castle, together with Bank Pekao SA, has implemented more than 50 exhibitions. In 2017 the project is coordinated by Kamil Kuskowski.

Wystawy [Exhibitions]

zakończone [finished]

27/04–28/05/2017

12/01–12/02/2017

Małgorzata
Michałowska

16/02–19/03/2017

Mateusz Kula

23/03–23/04/2017

Cezary
Poniatowski

następne [next]

01/06–03/07/2017

Bracia

06/07–06/08/2017

Stachu Szumski

10/08–10/09/2017

Marta Hryniuk

14/09–15/10/2017

Natalia
Janus-Malewska

19/10–19/11/2017

Kamil Kukla

23/11–26/12/2017

Zuzanna Czebatul

Wstęp na
wystawę jest
bezpłatny

Admission
is free to the
exhibitions

Koordinator komunikacji
[Communications coordinator]
Arletta Wojtala

Projekt graficzny [Graphic design]
Karolina Pietrzyk

Projekt typograficzny
[Typographic design]
Bersz/Misiak

Konkurs

Zrób zdjęcie wystawie, opublikuj na Instagramie, otaguj #bankpekaoprojectroom. Do wygrania cenne nagrody. Więcej na www.u-jazdowski.pl

Contest

Take a photo of the exhibition, publish it on Instagram with the tag #bankpekaoprojectroom. Intriguing rewards await. More at www.u-jazdowski.pl

Anna Orłowska Sunday Night Drama

Kurator [Curator]
Jakub Śwircz

Koordinator wystawy
[Coordinator of the exhibition]
Michał Grzegorzek

Koordinator {Bank Pekao Project Room}
[Coordinator of the {Bank Pekao Project Room}]
Kamil Kuskowski

W trwałym schronieniu najważniejsze jest przekonanie o jego szczelności. Choćby dla samego spojżenia, kiedy się chce, by to wzrok i pojawiająca się wraz z nim fantazja biernego widza mogły odpocząć i wyłączyć się z pędzącej rzeczywistości.

Przeszłość, zwłaszcza ta wynisniona, zapożyczona—i nieprzeżyta—wydaje się jednym z tych schronień. W jej stronę pcha benjaminowski sentyment, który traktować można jako rodzaj ucieczki od skomplikowanej rzeczywistości. Jednym z przykładów takiej podróży jest fascynacja przedwojennym stylem życia klas uprzywilejowanych. Narasta ona od połowy XX wieku wraz z modą na wycieczki do brytyjskich wiejskich rezydencji i popularnością literatury skupionej na obyczajach z epoki, seriali kostiumowych czy filmów w stylu *Gosford Park*, wreszcie restauracji polskich zamków, takich jak Pszczyna, Łańcut czy Moszna. Wszędzie tam pojawia się potrzeba wejścia w niedaleką przeszłość, której obraz jest spełnieniem obietnic o „starych, dobrych czasach”, w których zasady były proste i przestrzegane, hierarchia władzy niezmienna, a otoczenie piękne i wysublimowane. Anna Orłowska poprzez wystawę *Sunday Night Drama* sama przyznaje się do uprawiania takich ucieczek i próbuje poddać je delikatnej dekonstrukcji.

Najważniejszą w tym trendzie, organizującą masowe wyobrażenia figurą, wydaje się pałac z jego skomplikowaną, szkatułkową konstrukcją. Za punkt wyjścia i ramę dla wizualnej dekonstrukcji Orłowska bierze więc idealny obraz budynku wraz z jego wewnętrzną architekturą. To ona nadaje mu cechy złożonego organizmu z dwoma krwiociągami. Rozdzielają je sztywne zasady i ukryte za zdobną boazerią drzwi.

Ten pierwszy, należący do arystokracji, przepływał przez wszystkie główne pomieszczenia, które podziwiać mogą dzisiejsi turyści. Styłowe wnętrza, zdobne meble, szkatułkaria—wszystko to skąpane w świetle, tak by jeszcze lepiej prezentowało bogactwo i status właścicieli. W ich otoczeniu niemal wyczuwalne staje się dojmujące tempo współczesnego życia, liczone każdą sekundą. Przestrzenie pałaców projektowano w opozycji do tego poczucia. Były sceną, na której władza manifestowała niezgodę na efektywne, pragmatyczne podejście do samego czasu. Stąd też pojęcie klasy próżniaczek, zaproponowane przez Thorsteina Veblena. Próżniactwo jest formą, którą realizuje się poprzez praktykowanie *wiedzy nieużytecznej*—skomplikowanej etykiety złożonej z rytuałów i gestów. Przykładem może być odmowa zainstalowania stałej łazienki w pałacu, bo wanna winna być przyniesiona do pana. Marnowano więc czas swój oraz innych—na pokaz i na oczach tych, którzy nigdy nie mogli osiągnąć tego stanu.

Drugi krwiociąg należał właśnie do tych, którzy tę wannę nosili. Zazwyczaj pozostaje niewidoczny dla turystów, a nieraz i marginalizowany przez badaczy. Biegł wąskimi korytarzami, często ukrytymi w ścianach otaczających wystawne sale, przez tunele, do ślepych kuchni. Tam czas liczony był wprost proporcjonalnie do możliwości jego trwonienia przez zarządców. Służba była więc wraz z podwójnością architektury zamku częścią mechanizmu, który pozwalał próżniaczek funkcjonować. Zczynić to musiała w sposób niewidoczny, tak by samo próżniactwo pozostawało lekkie, pozbawione widocznych znamion wysiłku.

Anna Orłowska odkrywa złożoność tego układu, skupiając uwagę na pomijanej części idealnego obrazu pałacowego *stylu życia*. W toku kolejnych odwiedzin pałaców i poznawaniu atrakcji w rodzaju gier kostiumowych dostrzega w działaniach współczesnych gospodarzy często mimowolne kulturowanie tej niewidzialności dawnej służby. Wiele pomieszczeń, jeszcze nim pojawili się restauratorzy, zamurowano czy też zamieniono na biura, amputując połowę pałacowego organizmu. Artystka dostrzega rodzaj fatum wpisanego w samą architekturę obiektów, które jak w momencie projektowania, tak i obecnie próbują zatrzymać na granicy pola widzialności ślady aktywności służby, szczerze zabezpieczając trwałość idealnego wizerunku.

To, co jest fascynujące w ucieczkach do przeszłości pałacowego *stylu życia*, to towarzysząca idealnemu wizerunkowi pewna lekkość i słodycz. Ta sama, którą znamy z licznych *guilty pleasures*. Orłowska w kolejnych pracach z wystawy *Sunday Night Drama* podaje widzowi różne wizualne smaki, które dla turysty mogą być nieznanne. Kruche, lukrowane konstrukcje oraz ruchome obrazy w parafinowych kąpielach składają się na nieznanne oblicze słodkiego schronienia.

Specjalne podziękowania dla Muzeum Zamkowego w Pszczynie, Muzeum—Zamek w Łańcutcie, Muzeum w Nieborowie i Arkadii oraz Zamku w Mosznej.

In a permanent refuge, the most important thing is the conviction of its impermeability. If only for looks, whenever one wants the eyesight—and the fantasy of a passive bystander appearing along—to rest and turn off from the rushing reality.

The past, especially of one's dreams, borrowed—and un-lived—seems to be one of these refuges. Pushing towards it is the Benjamin sentiment, which can be treated as a sort of escape from a complicated reality.

One example of such an escape is the fascination with the pre-war *lifestyle* of the privileged classes. It has been growing since the mid-twentieth century, along with a fashion for trips to British country residences and the popular literature of the era, British period dramas and films like *Gosford Park*, and finally the restaurants of Polish castles such as Pszczyna, Łańcut or Moszna. In all those places a need arises to look into the past, whose very depiction is the fulfillment of the promises of the “good old days,” in which the rules were simple and followed, the hierarchy of power unchanging, and the environment beautiful and sublime. Anna Orłowska, through the exhibition *Sunday Night Drama*, herself admits to cultivating such escapes and also to attempts of delicately deconstructing them.

What is most significant in this trend, which speaks to the masses' imagination, seems to be the palace with its complicated, box-shaped structure. Therefore, Orłowska takes a perfect image of a building together with its interior architecture as the starting point and frame for the visual deconstruction. It is her giving it the specific characteristics of a complex organism with two blood vessels; they are separated by rigid rules and doors hidden behind ornamented wooden panelling.

The first, belonging to the aristocracy, flowed through all the main rooms that today's tourists admire. The stylish interiors, ornate furniture, stucco—all bathed in light, to better show the wealth and status of the owners. In their surroundings, the piercing pace of contemporary life, counted with every second, is becoming almost perceptible. The palaces' spaces were designed in opposition to this feeling. They acted as arenas wherein those in power manifested a discord over the effective, pragmatic approach to time itself. Hence the concept of the Leisure Class, proposed by Thorstein Veblen. Leisureness is a form that is realized through the acquirement and practice of *useless knowledge*—the complex etiquettes of rituals and gestures. An example may be the refusal to install a fixed bathroom in the palace, because the bathtub should be brought to its master. So your time and those of others was wasted—for show and in front of those who could never reach such a state.

The second blood vessel belonged to those who carried that bath; usually remaining invisible to tourists, and sometimes marginalized by researchers. It ran through narrow corridors, often hidden in walls surrounding the grand rooms, through the tunnels, into the windowless kitchens. There, time was counted directly by the masters of the household in proportion to the possibility of it being wasted. The servants were, therefore, along with the double architecture of the castle, part of the mechanism that allowed the leisure form to function. This all had to be carried out invisibly, so that leisureness itself remained light, with no apparent signs of effort.

Anna Orłowska discovers the complexity of this system, drawing attention to the omitted part of the ideal image of the palace *lifestyle*. In the course of ensuing visits to palaces and the exploration of attractions based on costume games, she discerns the often unconscious cultivation of this invisibility of the former servants in the activities of contemporary hosts. Many of the premises, even before the arrival of the restaurateurs, were walled or converted into offices, amputating half of the palace body. The artist understands the fate embedded in the very architecture of the objects, which in the moment of them being designed as well as now are trying to stop the visibility of the traces of the servants' activities, sealing the permanence of this perfect image.

What is fascinating about escaping into the past of the palatial *lifestyle*, is a certain viscosity and sweetness accompanying the ideal image; the same escape, which we know from numerous guilty pleasures. In subsequent works of the exhibition *Sunday Night Drama*, Orłowska gives the viewer a variety of visual flavors, which may be unbeknownst to a tourist. Fragile, sugarc coated structures and moving images in paraffin baths make up the unknown face of a sweet refuge.

Special thanks to the Castle Museum in Pszczyna, the Łańcut Castle Museum, the Museum in Nieborów and in Arkadia and the Castle in Moszna.

Centrum Sztuki Współczesnej
Zamek Ujazdowski

[Ujazdowski Castle
Centre for Contemporary Art]

Jazdów 2, Warszawa
www.u-jazdowski.pl

Partner projektu [Partner]

 Bank Pekao

Partnerzy medialni [Media partners]

 GAZETA
wyborcza

 wyborcza.pl
WARSZAWA

 co
jest
grane24

NOTES—
—NA—6
TYGODNI